Czaruś prosi: '"Adoptuj mnie"

Data publikacji: 19.04.2020 17:00

Dziś jeszcze raz przedstawiamy Państwu psa, który stracił już nadzieję, że szczęście się do niego uśmiechnie. W zeszłym roku pisaliśmy już o nim, ale niestety nikt się nie odezwał. Ponawiamy więc apel ze Stowarzyszeniem "AS" - być może teraz ktoś z Państwa szuka bratniej, psiej duszy i przygarnie Czarka.

Życie go nie rozpieszczało - nie miał szczęścia do tzw. "dobrego domu", więc w końcu trafił do schroniska. Nie wiemy dokładnie, ile lat spędził w zakratowanym, małym kojcu, wiemy jednak, że pewnego dnia uśmiechnęło się do niego szczęście i został adoptowany. Były to trzy najpiękniejsze lata w jego życiu, które spędził w ciepłym i pełnym miłości domu, o którym zawsze marzył.

Był najwierniejszym przyjacielem swojej Pani. Niestety jego świat pewnego dnia legł w gruzach, ponieważ jego ukochana Opiekunka zmarła. Czaruś stracił dom i znów wisiało nad nim widmo schroniska, a wszyscy wiemy, co to oznacza dla 13-letniego psiaka. To niestety dla niego swoisty "wyrok"...
Czaruś stracił radość życia, jest bardzo smutny, tęskni za ukochanym głosem i ludzkimi rękami.

Szczęście w nieszczęściu, że zwrócono się do wolontariuszki "Stowarzyszenia AS", która widząc ten wielki smutek w oczach Czarusia, nie mogła odmówić mu pomocy. Pani Ilona postanowiła się nim zaopiekować i dała mu chwilowe miejsce w Domu Tymczasowym.

Czaruś "na swoje lata" jest w bardzo dobrej kondycji i cieszy się dobrym zdrowiem. Do innych psów ma stosunek pozytywny, jednak nie przepada za kotami. Kocha dzieci. Jest małym pieskiem, który waży 9 kilogramów. Obecnie znajduje się pod opieką "Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt AS". Szukamy dla niego kochającego domu, który ofiaruje mu wiele miłości, a on tym samym się odwdzięczy. Będzie idealnym towarzyszem dla starszych osób albo dla spokojnej rodziny.

Kto przygarnie Czarusia? Kontakt - Ilona - 603 - 048 -904.

JP